

PROBLEMATYKA LISTU PASTERSKIEGO KARD. JERZEGO RADZIWIŁŁA Z ROKU 1593

Sobór trydencki (1545–1563) otworzył nową epokę w dziejach Kościoła katolickiego, w tym także Kościoła w Polsce. Problematyka recepcji reformy trydenckiej ma bardzo bogatą literaturę¹. W niniejszym artykule pragniemy ukazać drobny fragment tego zagadnienia prezentując treści zawarte w reformistycznym *Liście pasterskim* biskupa krakowskiego kard. Jerzego Radziwiłła.

Diecezja krakowska, której obszar w XVI w. wynosił około 54 tys. km², należała do największych nie tylko w skali Kościoła polskiego, ale również powszechnego. Swymi granicami obejmowała niemal całą Małopolskę (województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie), fragmenty województw sieradzkiego, płockiego, brzesko-litewskiego oraz część Śląska, a liczbę jej ludności w tym okresie szacuje się na około 1–1,2 miliona osób. Sporządzony w końcu XVI w. na podstawie akt wizytacyjnych wykaz podziałów administracyjnych die-

* Wykaz zastosowanych skrótów znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ W języku polskim do najważniejszych należą: C. Alberigo, *Nowe poglądy na sobór trydencki*, tł. L. Bieńkowski, „Concillium” 1–10:1965/66 s. 531–542; J. Delumeau, *Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w.*, t. 2, *Katolicyzm między Lutrem a Wolterem*, tł. P. Kłoczowski, Warszawa 1986; W. Góralski, *Reforma trydencka w diecezji i prowincji kościelnej mediolańskiej w świetle pierwszych synodów kard. Karola Boromeusza*, Lublin 1988. Omówienia sytuacji na ziemiach polskich dokonał S. Litak, *Od reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994 (tam zebrana podstawowa literatura). Ostatnio zagadnienie recepcji trydenckiego prawodawstwa podjął J. Gręźlikowski, *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji wrocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Wrocław 2000.

cezzji zawiera informacje o 924 parafiach, z których 93 (10,5%) określono jako zajęte przez protestantów (sprofanowane). Liczby te należy uznać za szacunkowe i nieco zaniżone, bowiem jeszcze w początkach XVII w. co najmniej 100 kościołów znajdowało się w rękach protestantów². Porównanie tej liczby z szacunkami, według których około 1580 r. sprofanowanych było nawet 20–30% parafii diecezji krakowskiej³, pozwala na przyjęcie tezy, że Kościół katolicki stopniowo odrabiał straty poniesione na skutek reformacji w drugiej połowie XVI w.⁴ Nie ulega jednak wątpliwości, że dość przecież rzadka i nierównomierna sieć parafialna diecezji⁵ została w poważnym stopniu naruszona, zaś kryzys ten zapewne odbił się niekorzystnie na stanie duszpasterstwa, które w swym podstawowym wymiarze było prowadzone właśnie w parafiach. Czasowy nawet upadek parafii, ograniczający dostępność kościoła, powodował liczne utrudnienia dla życia religijnego. Wierni byli zmuszeni znaleźć inny kościół i z reguły pokonywać większe odległości w drodze do niego, co z pewnością negatywnie wpływało na regularność ich udziału w życiu religij-

² W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XVII–XVIII wieku*, RHum 2:1965, s. 11, 61–62, 67; H. E. Wyczański, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce na schyłku XVI wieku*, PK 1–2:1964 s. 47, 51; S. Litak, *Organizacja Kościoła łacińskiego w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. ze szczególnym uwzględnieniem diecezji krakowskiej*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce 2001 s. 30–31.

³ Dla porównania w diecezji poznańskiej odsetek ten wynosił wówczas około 50%. S. Litak, *W dobie reform i polemik religijnych*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992 s. 230; Tenże, *Od reformacji do oświecenia*, s. 86.

⁴ H. E. Wyczański, *Studia*, s. 45–47; S. Litak, *W dobie reform i polemik religijnych*, s. 215–220; Tenże, *Od reformacji do oświecenia*, s. 58–66; J. Kracik, *Przeciw reformacji*, w: *Kościół krakowski w tysiącleciu*, Kraków 2000 s. 196–198.

⁵ Średni obszar parafii w diecezji krakowskiej w XVI w. wynosił około 60 km². W południowej części diecezji parafie były mniejsze (w woj. krakowskim ok. 40,7 km²), a im dalej na północ, tym większe (woj. sandomierskie 68,8 km², woj. lubelskie 134,3 km²). S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, *wieki XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969 s. 283. Przy obliczeniach tych brano pod uwagę wszystkie parafie, bez odliczenia sprofanowanych (nie funkcjonujących), zatem w rzeczywistości sieć parafialna była rzadsza. Zob. także uwagi J. Kracik, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiaconacie krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 1982 s. 25–27.

nym, a czasem powodowało zaniechanie udziału w praktykach religijnych⁶. Problem ten komplikuje fakt, że nasilenie oddziaływania protestantyzmu nie wszędzie było takie samo, stąd lokalnie jeszcze w XVII w. na wielu obszarach diecezji mogło nie funkcjonować nawet do 50% parafii⁷. Do szkód wywołanych przez reformację należy dodać jeszcze zaniknięcie wielu instytucji kościelnych (altarii, kolegiów mansjonarzy), spowodowane m. in. poprzez zajmowanie przez szlachtę dochodów parafii. Co ważniejsze w drugiej połowie XVI w. można obserwować zjawisko zmniejszania się liczby duchownych bezpośrednio zaangażowanych w duszpasterstwo, między innymi na skutek zubożenia kleru i nie obsadzania lub kumulacji stanowisk plebańskich. Liczba parafii pozbawionych z tego powodu obsady plebańskiej w końcu XVI w. w diecezji krakowskiej jest szacowana na około 100. Dość częste były również przypadki, gdy parafia posiadała formalnie obsadę, jednak pleban nie rezydował. Brak obsady plebańskiej lub nieobecność plebana nie zawsze co prawda prowadziły do pozbawienia wiernych opieki duszpasterskiej, istniała bowiem praktyka zatrudniania w takich parafiach wikariuszy (często

⁶ O roli struktur kościelnych i kościołów parafialnych w duszpasterstwie, życiu religijnym i społecznym zob. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, *wieki XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969 s. 262–263; Tenże, *W dobie reform*, s. 227–231; Tenże, *Od reformacji do Oświecenia*, s. 82–85; Tenże, *Organizacja Kościoła łacińskiego*, s. 18–19. O czynnikach warunkujących funkcjonowanie parafii, zob. E. Wiśniewski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, STVars 2:1969 s. 187; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001 s. 22–24; S. Bylina, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002 s. 15–45. Cenne uwagi o wpływie reformacji na życie religijne podaje T. Wiślicz, „Miejsca cudowne” w *Małopolsce w XVI–XVIII wieku*, KHKM 3–4:1999 s. 337–338.

⁷ H. E. Wyczański, *Studia*, s. 51–56; W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów*, s. 74. O lokalnych różnicach w nasileniu reformacji w Małopolsce, zob. W. Urban, *Chłopi wobec reformacji w Małopolsce w drugiej połowie XVI w.*, Kraków 1959 s. 171–208, 266–267 i mapa: *Rozpowszechnienie różnowierstwa wśród chłopów i małomieszczan w Małopolsce*. Sytuację w jednym ze śląskich dekanatów diecezji krakowskiej przedstawił J. Bańka, *Dekanat pszczyński w czasie reformacji protestanckiej i odrodzenia katolickiego na tle stosunków kościelnych Śląska*, Chorzów 1937. Krótką analizę sytuacji duszpasterstwa katolickiego oraz nasilenia protestantyzmu w dekanacie jędrzejowskim w początkach XVII w. zaprezentował ostatnio W. Kowalski, *Środowiska parafialne dekanatu jędrzejowskiego doby recepcji ustaw trydenckich*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce*, s. 237–257.

byli to jednak przypadkowi księża wędrowni), jednak stały lub czasowy brak plebanów w połączeniu ze słabym stopniem przygotowania duchownych do pełnionych obowiązków (pierwsze seminarium w diecezji krakowskiej zostało utworzone dopiero w 1602 r.) i z decydującą rolą, jaką przy zatrudnianiu duchownych odgrywali szlachecy przeważnie kolatorzy parafii, prowadzić musiał w bardzo wielu przypadkach do obniżenia poziomu duszpasterstwa⁸. Z kolei kontrola duchowieństwa oraz praktyk religijnych ludności ze strony władz diecezji była utrudniona przez osłabienie struktur kościelnych oraz rozległy teren diecezji krakowskiej. Czynniki te z pewnością nie ułatwiały kolejnym biskupom administrowania diecezją, czego dowodem mogą być między innymi XVI i XVII-wieczne wizytacje, z których tylko jedna, zarządzona przez bpa Jerzego Radziwiłła i przeprowadzona w latach 1595–1599, objęła niemal cały obszar diecezji krakowskiej⁹.

⁸ H. E. Wyczański, *Studia*, s. 50–66; S. Litak, *W dobie reform*, s. 240–241; Tenże, *Od reformacji do oświecenia*, s. 101–104. Na brak zależności pomiędzy rozmieszczeniem kościołów i liczbą zatrudnianych w parafiach duchownych a obszarem parafii czy liczbą osób objętych duszpasterstwem na danym terenie wskazuje J. Kracik, *Vix venerabiles*, s. 14–34. Problematykę obsady duchownych w wybranych dekanatach diecezji krakowskiej poruszali F. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidjako-natu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, RHum 2:1958 s. 257–288; J. Paługa, *Duchowieństwo dekanatu kazimierskiego w XVII i XVIII wieku*, RHum 2:1966 s. 7–57; R. Kuśmierczyk, *Duchowieństwo parafialne w dekanacie Pacanów w świetle wizytacji z 1598 roku*, „Summarium” 26–27:1997–1998 s. 47–61; W. Kowalski, *Srodowiska parafialne*, s. 238–248. Zagadnienie tworzenia oraz funkcjonowania seminariów w diecezji krakowskiej omówił ostatnio J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 216–234, zob. także Tenże, *Potrydencki system rekrutacji duchowieństwa w diecezji krakowskiej XVI–XVIII w.*, „Analecta Cracoviensia” 10:1978 s. 471–493.

⁹ Zachowały się akta wizytacji radziwiłłowskiej dla około 90% parafii diecezji krakowskiej, podczas gdy akta wizytacji biskupa Padniewskiego z lat 1565–1570 obejmują jedynie 389 (ok. 40%) parafii. Wizytujący diecezję w 1635 r. na zlecenie biskupa Szyszkowskiego archidiacon krakowski Jan Fox dotarł jedynie do około 400 (niewiele ponad 50%) parafii, zob. J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 196–197, 202–203; T. Głemna, *Wizytacje diecezji krakowskiej z lat 1510–1570*, NP 1:1946 s. 43–80; H. E. Wyczański, *Studia*, s. 48–49; W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów*, s. 11. Fragmenty wizytacji radziwiłłowskiej zostały wydane, zob. *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w r. 1598 z polecenia Jerzego kardynała Radziwiłła, biskupa krakowskiego*, Katowice 1938; *Akta wizytacji dekanatu krakowskiego 1599 roku przeprowadzonej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła*, cz. 1, red. Cz. Skowron, Lublin 1965.

Przy tej skali trudności podjęcie niezbędnych reform oraz zakres działań reformatorskich zależały przede wszystkim od osobistych kwalifikacji biskupa¹⁰, zaś podstawowym i niezbędnym warunkiem konsekwentnego wprowadzania reformy w duchu trydenckim było przyjęcie trydenckiego prawodawstwa. W prowincji gnieźnieńskiej dekrety soborowe przyjęto na synodzie piotrkowskim w 1577 r., duże znaczenie dla recepcji uchwał soborowych miał też kolejny synod, który odbył się w 1589 r.¹¹ W wielu polskich diecezjach biskupi nie czekali jednak na zwołanie synodu prowincjalnego, a uchwały soborowe przyjmowano na synodach diecezjalnych¹². W diecezji krakowskiej początek okresu reform trydenckich przypadł dość późno, bo dopiero na ostatnie dziesięciolecie XVI w. i był związany się z działalnością kard. Jerzego Radziwiłła¹³, który został mianowany na biskupstwo krakowskie w 1591 r. i sprawował swą funkcję do 1600 r.¹⁴

Pierwszym etapem zamierzonej przez kard. Radziwiłła odnowy diecezji krakowskiej było zwołanie synodu diecezjalnego, który obradował od 29 do 31 marca 1593 r. w kolegiacie św. Michała na Wawelu. Synod został starannie przygotowany, a w podjętych na nim uchwałach uwzględniono postanowienia soboru trydenckiego, synodu piotrkowskiego z 1589 r. oraz aktualne potrzeby diecezji krakowskiej¹⁵. Drugim etapem było wystosowanie do kapłanów diecezji reformistycznego listu pasterskiego, a trzecim kontrola wykonania sta-

¹⁰ Charakterystykę biskupów krakowskich XVI w. i ich karier podał J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 170–176, 183–188.

¹¹ B. Kumor, *Synod piotrkowski w roku 1577*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań 1974 s. 174–176; S. Litak, *W dobie reform*, s. 217; Tenże, *Od reformacji do oświecenia*, s. 60–61; W. Góralski, *Obowiązki duchowieństwa w statutach synodu piotrkowskiego z 1589 r.*, SSand 5:1985–89 s. 53–60.

¹² Na przykład w diecezji wrocławskiej synod taki odbył się już w 1568 r., J. Gręziński, *dz. cyt.*, s. 82–83.

¹³ A. Bazieli, *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1591–1600). Wybrane zagadnienia*, w: *Studia Historyczne*, red. M. Żywczyński, Z. Zieliński, t. 1, Lublin 1968 s. 163–221; H. E. Wyczański, *Studia*, s. 45–50; J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 190–199.

¹⁴ *Hierarchia catholica medii et recentioris aevi sive summorum pontificum, S. R. E. Cardinalium Ecclesiarum antistitum series*, vol. 3, saeculum XVI ab anno 1503 complectens, ed. L. Schmitz-Kallenberg, Monasterii 1923 s. 180.

¹⁵ A. Bazieli, *dz. cyt.*, s. 180, 211; W. Müller, *Radziwiłł Jerzy*, PSB t. 30 s. 233; J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 191.

tutów i uchwał, która dokonywała się w czasie przeprowadzonej następnie wizytacji całej diecezji¹⁶.

Przedmiotem naszego zainteresowania będą zagadnienia poruszone w *Liście pasterskim* bpa Jerzego Radziwiłła. Problematyka ta nie została do tej pory omówiona w literaturze przedmiotu, chociaż kwestiami autorstwa tekstu oraz jego źródeł prawnych zajmował się już przed laty P. Bober¹⁷. *Listem* kardynała Radziwiłła interesowano się najczęściej w kontekście badań nad *Pastoralną* Bernarda Maciejowskiego, bowiem już J. Fijałek wykazał, że pomiędzy tymi dokumentami zachodził ścisły związek¹⁸. Idąc jego śladem również S. Nasiorowski przyjął, że tekst Jerzego Radziwiłła stanowił jedno ze źródeł *Pastoralnej*¹⁹.

List pasterski bpa Jerzego Radziwiłła, zatytułowany *Ad parochos dioecesis suae Cracoviensis epistola*, został wydany drukiem z datą 29 marca 1593 r., razem z postanowieniami wspomnianego synodu diecezji krakowskiej²⁰. Zredagowanie tego dokumentu przypisuje się osobom z otoczenia kard. Radziwiłła, wskazując na Stanisława Krasieńskiego, archidiacona krakowskiego lub bliskiego współpracownika biskupa, prawnika Jana Foxa²¹.

¹⁶ Tamże s. 209; por. W. Müller, *Radziwiłł*, s. 233; J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 191–192.

¹⁷ P. Bober, *Z dziejów synodów dawnej diecezji krakowskiej w w. XIV, XV i XVI*, RTK 3:1956 s. 111–115.

¹⁸ J. Fijałek, *Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego w redakcji z r. 1601 i korekturze rzymskiej z r. 1608, zatwierdzona przez papieża Urbana VIII w r. 1629. Z historii recepcji prawa trydenckiego w Kościele polskim*, w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, sekcja IV, Lwów 1925 s. 4.

¹⁹ S. Nasiorowski, „*List pasterski*” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992 s. 47–52, 62–71. Niestety autor wykorzystał do analizy jedynie dwa teksty stanowiące źródła *Listu* z 1593 r., mianowicie wydany w roku 1582 dla diecezji wileńskiej inny *List pasterski* Jerzego Radziwiłła oraz instrukcję wizytacyjną archidiacona Gądkowskiego. W konsekwencji powtórzone zostały jedynie ustalenia sformułowane już przez P. Bobera oraz J. Fijałka.

²⁰ *Epistola*, s. 9–29; zob. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, wyd. S. Estreicher, cz. 3, t. 30, Kraków 1934. Autor korzystał z egzemplarza znajdującego się w bibliotece PAU w Krakowie, sygn. 2329. W liście podjęte zostały przede wszystkim te zagadnienia duszpasterskie, których nie było w statutach synodalnych, por. A. Bazieliuch, *dz. cyt.*, s. 209.

²¹ P. Bober, *dz. cyt.*, s. 112–113; A. Bazieliuch, *dz. cyt.*, s. 214; osoby z otoczenia kard. Jerzego Radziwiłła w okresie, gdy był on biskupem krakowskim

Przy redakcji *Listu pasterskiego* wykorzystano w znaczący sposób dwa wcześniejsze teksty prawne. Pierwszym był *List pasterski* Jerzego Radziwiłła z 1582 r., wydany dla diecezji wileńskiej po synodzie diecezjalnym, który odbył się w Wilnie w dniu 12 lutego 1582 r.²² Drugim *Instrukcja wizytacyjna* archidiacona Bartłomieja Gądkowskiego z roku 1546²³. Treści w nich zawarte zostały dostosowane do dekretów soboru trydenckiego, postanowień synodu piotrkowskiego oraz aktualnych potrzeb diecezji krakowskiej²⁴. *List pasterski* był zatem próbą kompilacji wcześniej istniejących tekstów prawnych. Omawiając te zagadnienia P. Bober podkreślał brak samodzielności w opracowaniu materiału, wskazując na dosłowne powtórzenia sformułowań zawartych w źródłach oraz wykorzystanie jedynie źródeł prawnych już obowiązujących na terenie Polski²⁵. Nieprawdziwe jest jednak twierdzenie S. Nasiorowskiego, że *List pasterski* składa się z dwóch odrębnych części: *Listu* z 1582 r. oraz dołączonej do niego *Instrukcji* Gądkowskiego²⁶. Redaktor starał się bowiem usystematyzować materiał, omawiając kolejne zagadnienia w odrębnych artykułach, co nie zawsze się powiodło. Należy jednak wskazać, że niektóre z fragmentów *Listu* z 1582 r., przede wszystkim wynikające ze specyfiki diecezji wileńskiej, zostały w treści *Listu* krakowskiego pominięte (m. in. wspomniany przez S. Nasiorowskiego artykuł o obowiązku wysyłania przez plebanów chłopców do seminarium)²⁷.

Omawiany dokument składa się z intytulacji wraz z salutacją, wstępu, 49. nie numerowanych i nie rubrykowanych artykułów, wykazu grzechów zarezerwowanych biskupowi, końcowej zachęty, daty oraz

wymienia W. Müller, *Radziwiłł*, s. 233 oraz J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 191–192.

²² P. Bober, *dz. cyt.*, s. 113; A. Bazieliuch, *dz. cyt.*, s. 213–214; tekst *Listu* wileńskiego: *Statuty synodu wileńskiego z dnia 12. II. 1582 r. ogłoszone Listem Pasterskim biskupa wileńskiego Jerzego Radziwiłła z dnia 25. II. 1582 r.*, w: J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 2, Warszawa 1948 s. 134–140.

²³ P. Bober, *dz. cyt.*, s. 113; A. Bazieliuch, *dz. cyt.*, s. 213–214. Tekst instrukcji opublikował T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 81–87.

²⁴ P. Bober, *dz. cyt.*, s. 113; A. Bazieliuch, *dz. cyt.*, s. 213–214.

²⁵ P. Bober, *dz. cyt.*, s. 113–114.

²⁶ S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 63, 70.

²⁷ Zob. Tamże s. 49; J. Sawicki, *dz. cyt.*, s. 136 – podobnego nakazu nie ma w *Liście pasterskim* z 1593 r.

dodatku zawierającego wykaz obowiązujących świąt. Jest to zatem układ wzorowany na schemacie, jaki zastosowano w redakcji *Listu* z 1582 r.²⁸, jednak niemal podwojona została liczba artykułów.

List skierowany został przede wszystkim, jak wskazuje tytuł, do plebanów (*ad parochos*) parafii diecezji krakowskiej. Wydaje się jednak, że odbiorcami mieli być wszyscy duszpasterze, co zostało uwidocznione w salutacji: *Universis et singulis, Plebanis et Vicariis, seu aliis quibuscumque in Dioecesi nostra curam animarum habentibus...*²⁹ Ponowna zachęta skierowana do plebanów, aby zapoznawali się z nowymi przepisami i przestrzegali ich, znalazła się w zakończeniu³⁰. Można się zatem spodziewać, że problematyka listu zaadresowanego do bardzo zróżnicowanego i dość licznego grona duchownych sprawujących funkcje duszpasterskie na najniższym, parafialnym poziomie³¹ dotyczyć będzie przede wszystkim funkcjonowania parafii i problemów, jakie występowały w owym czasie w duszpasterstwie.

W kolejnej części listu, jaką stanowi dość krótki wstęp, wskazano na istnienie nowych przepisów wprowadzonych przez sobór trydencki oraz synod prowincjalny gnieźnieński, a także na potrzebę ich przestrzegania. Konieczność dokładnego wypełniania tych konstytucji miałyby wynikać z faktu, że stan nękaney przez herezje diecezji *exigit [...] puram doctrinam et bonum exemplum*, jako najlepszej i najważniejszej obrony przed protestantyzmem³². Redaktor zdawał sobie jednak sprawę, że w żaden sposób w tak niewielkim dokumencie nie zdołał zawrzeć całości przepisów, co przypomniane zostało również w zakończeniu³³.

²⁸ Omówienie układu treści *Listu pasterskiego* z 1582 r. zamieścił w swej pracy S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 48–52.

²⁹ *Epistola*, s. 9.

³⁰ *Tamże*, s. 28–29.

³¹ Zob. J. Kracik, *Vix venerabiles*. Liczba księży diecezjalnych pracujących w parafiach (plebanów, wikariuszy oraz wspierających ich często mansjonarzy, prepozytów szpitalnych i altarystów) jest dla końca XVI w. trudna do ustalenia, szacuje się ją na 1250 duchownych, zob. H. E. Wyczański, *Studia*, s. 58, który stwierdził, że przeprowadzone obliczenia dalekie są od dokładności.

³² *Epistola*, s. 9–10.

³³ *Tamże*, s. 28–29. *Haec pauca Fratres charissimi, volumus in initio muneris huius nostri Pastoralis, vobis iniungere. Multo quidem plura esse intelligimus, quae scire Parochos et observare oporteat...*

Zasadniczą część dokumentu stanowią dyspozycje obejmujące zagadnienia duszpasterstwa parafialnego. Niezbyt spójny układ treści oraz brak formalnego uporządkowania poszczególnych zagadnień sprawia, że wiele kwestii dotyczących tej samej tematyki nie zostało w *Liście pasterskim* zestawionych obok siebie. Celowym wydaje się, podobnie jak to uczynił S. Nasiorowski w przypadku *Pastoralnej*, omówienie treści dokumentu według kolejnych zagadnień³⁴. W tym celu przyjęto podział treści na cztery grupy tematyczne: obowiązki duchownych, udzielanie sakramentów, własność kościelna oraz szkoły parafialne.

1 Obowiązki duchownych

Jeszcze w okresie średniowiecza ustaliła się zasada, że uprawnienia do wykonywania funkcji duszpasterskich w parafii były ściśle powiązane z faktem posiadania beneficjum parafialnego. Na soborze trydenckim sformułowano z kolei normę, że nie należy dopuszczać do święceń kapłańskich kandydatów, którzy by w przyszłości nie mieli się z czego utrzymać. Za kanoniczny tytuł do święceń uznano wówczas odpowiednie beneficjum, dobra własne kandydata lub pensję, a wprowadzenie tej zasady motywowano chęcią zapewnienia właściwych podstaw materialnych życia księży, potrzebą zachowania społecznego prestiżu duchowieństwa oraz zapobieżenia zjawisku włóczęgostwa kleru, a także racjami duszpasterskimi, bowiem jednocześnie zakazywano kumulowania beneficjów duszpasterskich. W ten sposób przepisy soborowe uzależniały liczebność duchowieństwa od liczby możliwych do objęcia stanowisk, choć w praktyce zasada ta nie była realizowana³⁵. Nie może zatem dziwić, że w *Liście pasterskim*

³⁴ S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 185 nn., zob. też przyp. 51 na s. 75.

³⁵ J. Zubka, *Tytuł kanoniczny do święceń dla duchowieństwa diecezjalnego*, Lublin 1935 s. 42–48, 60–63, 71–78; W. Wójcik, „Prawa parafialne” według polskiego ustawodawstwa partykularnego do 1564 r., *RTK* 2:1956 s. 174–191, 198–199; J. Kracik, *Potrydencki system rekrutacji*, s. 474; Tenże, *Vix venerabiles*, s. 14; Tenże, *Przeciw reformacji*, s. 196, 234–238; S. K. Olczak, *Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, Lublin 1990 s. 27; W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998 s. 38.

dość szeroko omówiono liczne zagadnienia związane z obejmowaniem i użytkowaniem beneficjów.

Przede wszystkim przypomniano zasadę mówiącą, że duchowni obejmujący beneficja (*plebani caeterique beneficiati*) powinni być prawnie na nie wprowadzeni przez aktualnego ordynariusza lub jego poprzedników. Pisemny dowód kanonicznej instytucji byli zobowiązani okazać przedstawicielowi władz kościelnych (biskupowi, dziekanowi lub wyznaczonemu wizytatorowi)³⁶. Zastrzeżono też, że aby móc wykonywać obowiązki duszpasterskie, plebani musieli w ciągu roku od objęcia beneficjum przyjąć święcenia kapłańskie, a mszę prymicyjną odprawić najpóźniej pół roku po przyjęciu święceń. Miało to zapobiegać powstaniu podejrzeń o jakąś przeszkodę lub nieprawidłowości. Obowiązek ten został obwarowany karami zawartymi w statutach prowincjalnych³⁷. Jednocześnie sformułowano w *Liście* zakaz kumulowania beneficjów parafialnych bez odpowiedniej dyspensy oraz przyjmowania jakichkolwiek beneficjów bez kanonicznego zezwolenia. Plebani nie mogli też podejmować obowiązków kapelanów u osób świeckich bez zezwolenia biskupa, jak również przyjmować beneficjów i dziesięcin od osób świeckich oraz umawiać się co do sum wypłacanych z racji dziesięcin³⁸.

Normy te były w końcu XVI w. wciąż aktualne, bowiem szacuje się, że około 5% parafii w diecezji krakowskiej było obsadzanych bez zgody władz kościelnych, a dobór kandydatów do funkcji plebańskich zależał w tych parafiach jedynie od ich kolatorów (z reguły byli to właściciele miejscowości, w których znajdował się kościół)³⁹. Jednak nawet kanoniczna instytucja nie gwarantowała poprawy stanu duszpasterstwa w parafii, gdyż obowiązywała wciąż zasada, według

³⁶ *Epistola*, s. 13. *Item Plebani caeterique beneficiati sint a nobis vel a Praedecessoribus nostris instituti et toneantur nobis aut Decanis Ruralibus seu Visitoribus nostris literas Institutionis suae ostendere*. Por. podobny zapis w: *Statuty synodu wileńskiego*, s. 134. Artykuł ten w *Liście* wileńskim nakazywał także przyjąć święcenia kapłańskie tym posiadaczom beneficjów, którzy dotychczas tego nie uczynili oraz przypominał przewidziane w tym zakresie kary.

³⁷ *Epistola*, s. 14. Przepis ten jest dosłownym powtórzeniem zalecenia z instrukcji Gądkowskiego, por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 83.

³⁸ *Epistola*, s. 25. Nakazy tej samej treści znajdujemy także w instrukcji Gądkowskiego, T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86.

³⁹ J. K r a c i k, *Vix venerabiles*, s. 135; T e n z e, *Przeciw reformacji*, s. 197.

której nie uzależniano instytucji kandydata na dane beneficjum od posiadanych przez niego kwalifikacji, między innymi również od posiadania święceń kapłańskich. Mimo to od lat 60-tych XVI w. zmniejszyła się w diecezji krakowskiej liczba parafii obsadzonych przez plebanów nie posiadających wyższych święceń⁴⁰.

Przypomniano również o innym obowiązku plebańskim, mianowicie o potrzebie stałego rezydowania w parafii. Ewentualna nieobecność nie mogła przekraczać dwóch miesięcy w ciągu roku, licząc ten czas bez przerwy albo z przerwami, pod karą pozbawienia beneficjum. Dopuszczano wyjątek od tej reguły w razie jakichś usprawiedliwionych przeszkód⁴¹, ale duchowni musieli wówczas posiadać pisemne zezwolenie na opuszczenie parafii oraz zatrudnić wikariusza⁴².

W treści *Listu pasterskiego* zostały określone wymagania, jakie powinni spełniać duchowni zatrudniani w charakterze wikariuszy. Nakazano, aby plebani zatrudniali do tej funkcji kapłanów *bonos, honestos, rite ordinatos et a nobis* [biskupa] *probatos, quantum fieri poterit eruditos*. Wikariuszami w parafiach nie mogli zostawać zakonnicy, księża wędrowni i apostaci czy też duchowni, wobec których wniesiono publiczne oskarżenie⁴³. Zastrzeżono także, aby na wikariuszy nie przyjmować kapłanów obcych, czyli pochodzących spoza diecezji, jeżeli nie posiadali pisemnego zezwolenia od biskupa⁴⁴. Nakazano, aby ci z wikarych, którzy popełnili jakieś przewinienia, wyznali je oficjałowi. W *Liście pasterskim* przypomniano zarazem, aby pleban

⁴⁰ W wizytacji przeprowadzonej w latach 1565–1570 odnotowano aż 18% parafii obsadzonych przez osoby świeckie, a więc nie posiadające wyższych święceń kapłańskich, J. K r a c i k, *Przeciw reformacji*, s. 197 (błędnie podano 80% zamiast 18%); F. S t o p n i a k, *Duchowni archidiaconatu lubelskiego*, s. 263–266 na podstawie tej samej wizytacji obliczył, że na 38 odnotowanych plebanów archidiaconatu lubelskiego aż 10 (26%) nie posiadało wyższych święceń, zaś w 1595 r. każdy z 33 odnotowanych w wizytacji plebanów posiadał święcenia. Zob. także H. E. W y c z a w s k i, *Studia*, s. 72–73.

⁴¹ *Epistola*, s. 13. Por. w instrukcji Gądkowskiego: T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 82–83, gdzie czas dopuszczalnej nieobecności określono na 6 miesięcy.

⁴² *Epistola*, s. 15. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 134.

⁴³ *Epistola*, s. 15. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 134. Określenie *apostata* może w tym wypadku odnosić się do zbiegłego z klasztoru zakonnika, zob. H. E. W y c z a w s k i, *Studia*, s. 62 przyp. 60.

⁴⁴ *Epistola*, s. 19. Por. w instrukcji Gądkowskiego: T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84.

zatrudniający wikarego wyznaczył mu odpowiednie wynagrodzenie oraz często wizytował własną parafię⁴⁵.

Zwrócono również uwagę na zagadnienia dyscypliny kościelnej oraz wymogi wynikające z przynależności do stanu duchownego. Przede wszystkim nakazywano plebanom, aby wypełniali bez zwłoki każde polecenie, zarówno biskupa, jak i oficjałów oraz archidiaconów pod sankcją ciężkich kar⁴⁶. Dziekanów oraz wyznaczonych przez biskupa wizytatorów należało traktować z szacunkiem i niczego przed nimi nie ukrywać, zwłaszcza trudności, jakie występowały w parafii⁴⁷.

Przypomniano także o odpowiednim do stanu wyglądzie zewnętrznym kapłanów. Mieli oni nosić tonsury o właściwym kształcie, stosowne szaty oraz różaniec (*debent [...] honestas vestes, coronam et tonsuram congruam, videlicet patentibus auribus deferre*). Nie wolno im było także nosić broni zaczepnej i zakazanej⁴⁸. Księża przebywający wewnątrz kościoła, zwłaszcza w czasie sprawowania świętych obrzędów, powinni być ubrani w komżę⁴⁹. Komża i stuła miały być także elementami stroju księdza udającego się do chorych z wiatykiem⁵⁰.

W *Liście pasterskim* wymieniono również czynności i zachowania, które uznawano za niewłaściwe dla osób duchownych. I tak zakazywano duchowieństwu przebywania w miejscach podejrzanych oraz oglądania widowisk. Księżom nie wolno było bez zezwolenia przełożonego odwiedzać klasztorów żeńskich. Duchowni mieli starannie unikać odwiedzania karczem oraz brania udziału w ucztach i pijaństwach, zakazano także uprawiania gier hazardowych, zwłaszcza gry w kości oraz polowań. W związku z tym ostatnim zakazem nie wolno było utrzymywać ptaków myśliwskich oraz psów. Osobom stanu duchownego nie wolno było również występować przed sądami świec-

⁴⁵ *Epistola*, s. 15. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 134–135.

⁴⁶ *Epistola*, s. 13: *Quolibet processus nostros, Officialium nostrorum et Archidiaconis, absque mora sub synodali et alia graviore poena exequantur*. Brak podobnego zapisu zarówno w *Liście* z roku 1582 jak i instrukcji Gądkowskiego.

⁴⁷ *Epistola*, s. 28. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 139.

⁴⁸ *Epistola*, s. 26. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86–87.

⁴⁹ *Epistola*, s. 25. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86.

⁵⁰ *Epistola*, s. 11. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 82.

kimi. Wyjątkiem mogła tu być określona potrzeba Kościoła. Zakazano także, pod karą depozycji i utraty tytułów, pozywania przed sądy świeckie innych duchownych⁵¹.

W osobnym artykule poruszono zagadnienie konkubinatu duchownych. W tym kontekście przypomniano przede wszystkim, że przyjęte święcenia obligują do odpowiednich dla stanu duchownego zachowań, stąd zakazywano utrzymywania przez księży we własnych domach lub poza nimi konkubin lub kobiet podejrzanych, a nawet spokrewnionych, zwłaszcza jeśli byłyby to kobiety młode. Jednocześnie wymieniono kary przewidziane dla nieprzestrzegających tego zakazu przez sobór trydencki i synody, mianowicie: przy pierwszym przestępstwie tego typu upomnienie, przy drugim więzienie, przy trzecim utrata beneficjum oraz wydalenie z diecezji⁵².

Przypomnienie powyższych zakazów wiązać można z rolą duchowieństwa, jaką ustalono na soborze trydenckim. Podstawowym zadaniem księdza miało być kształtowanie nowego, zgodnego z naukami Kościoła stylu życia wiernych. Środkiem prowadzącym do tego celu miał być przykład życia kapłana oraz prowadzone przez niego nauczanie⁵³. Z treści *Listu* wynika, że oddziaływanie duchownych, obok zachowywania podstawowych norm dyscypliny kościelnej, ograniczać się miało do celebrowania sakramentów, pouczenia wiernych co do właściwych form pobożności oraz podstaw moralności, przede wszystkim za pomocą kazań i nauczania katechizmu⁵⁴. Należy przy tym zaznaczyć, że przepisy zobowiązujące plebanów do prowadzenia właściwego nauczania umieszczono w artykule dotyczącym rezydencji plebanów⁵⁵, co wskazuje na to, że w opinii władz kościelnych za-

⁵¹ *Epistola*, s. 26. Por. w instrukcji Gądkowskiego: T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86–87.

⁵² *Epistola*, s. 26–27. Por. podobny przepis, na podstawie którego zredagowano zalecenia w *Liście pasterskim* w instrukcji Gądkowskiego. Ciekawe zestawienia dotyczące stanu moralności duchowieństwa zob. J. K r a c i k, *Przeciw reformacji*, s. 200–203.

⁵³ J. K ł o c z o w s k i, *Uwagi wstępne. Chrześcijaństwo polskie XVI–XVIII w., w: Kościół w Polsce, t. 2, wieki XVI–XVIII*, red. J. K ł o c z o w s k i, Kraków 1969 s. 12; S. L i t a k, *Od reformacji do Oświecenia*, s. 106; A. B a z i e l i c h, *dz. cyt.*, s. 220–221. Zob. także J. D e l u m e a u, *Reformy chrześcijaństwa*, t. 2, s. 230–240.

⁵⁴ Tak też wymagania potrydenckiego Kościoła ocenił T. W i ś l i c z, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 23.

⁵⁵ *Epistola*, s. 13.

gadnienia te ściśle się ze sobą łączyły i pozwala przypuszczać, że w ten sposób redaktor *Listu* zwracał uwagę na zagadnienie ciągłości i skuteczności pracy duszpasterskiej. Wprawdzie zaangażowanie wikariusza przez nierezydującego plebana mogło rozwiązać problem odprawiania nabożeństw i udzielania sakramentów, jednak obowiązek głoszenia kazań oraz prowadzenia nauczania wynikał bezpośrednio z posiadania beneficjum i ciążył przede wszystkim właśnie na plebanach⁵⁶.

W łączności z tą problematyką pozostaje nakaz posiadania przez plebanów ksiąg pomocnych przy głoszeniu słowa bożego (*Libros habeat authenticos ad praedicandum*)⁵⁷. Za takie uznano katechizm rzymski wydany zarówno w języku łacińskim, jak i polskim oraz postylle w języku polskim autorstwa ks. Jakuba Wujka. Inne księgi duszpasterze mogli sami dobrać wedle potrzeby. Jednocześnie przestrzeżono przed używaniem ksiąg uznanych za heretyckie, zwłaszcza zbiorów kazań (postylli)⁵⁸. Na zbieżność tych zaleceń z praktyką duszpasterską wskazują badania nad stanem bibliotek parafialnych w końcu XVI w. Ich wyniki wskazują, że zainteresowania księży wzbudzały przede wszystkim książki zawierające wiadomości bezpośrednio przydatne w duszpasterstwie, a najczęściej spotykanymi w parafialnych bibliotekach pozycjami, poza Pismem Świętym, były podręczniki kaznodziejskie⁵⁹.

⁵⁶ Wskazuje na to również treść *Listu* kard. J. Radziwiłła, bowiem artykuł omawiający zagadnienia sprawowania sakramentów, nie został skierowany – tak jak nakaz głoszenia kazań – jedynie do plebanów, ale także do wikariuszy, *tamże* s. 15. Z postanowień soboru trydenckiego wynikało, że właściwymi kaznodziejami byli plebani, a każdy duchowny głoszący kazania musiał posiadać aprobatę biskupią, zob. J. Związek, *Z dziejów kaznodziejstwa katolickiego w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku*, „*Analecta Cracoviensia*”, 23:1991 s. 433–436; J. Gręźlikowski, *dz. cyt.*, s. 247–248; W. Góralski, *Reformistyczne synody plockie na przełomie XVI i XVII wieku*, Płock 1983 s. 91, 111. Zob. także H. E. Wyczański, *Studia*, s. 72. J. Kracik, *Vix venerabiles*, s. 107 wskazuje na istniejącą w XVI–XVIII w. praktykę wypełniania obowiązku głoszenia słowa Bożego „przez zastępcę” czyli wikarego.

⁵⁷ *Epistola*, s. 13. Por. T. Głomma, *dz. cyt.*, s. 83.

⁵⁸ *Epistola*, s. 11. W *Liście wileńskim* (z 1582 r.) mowa jest tylko o postylli zaaprobowanej przez biskupa, por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135. Wyjaśnienie terminów *kazanie*, *homilia* i *postylla* podaje J. Związek, *dz. cyt.*, s. 459–460.

⁵⁹ H. E. Wyczański, *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI wieku*, „*Polonia Sacra*” 7:1955 s. 33–34, 49, 51nn.

Co do metod nauczania i katechizacji oraz przekazywanych treści nakazywano, aby plebani głosili kazania w niedziele i święta, wyjaśniając w nich wiernym fragmenty Ewangelii, tłumacząc znaczenie odprawianej mszy św. oraz rolę sakramentów. Zwrócono przy tym uwagę, aby forma kazań była dostosowana do poziomu słuchaczy, tak aby potrafili oni zrozumieć i przyswoić sobie przekazywaną naukę. Oprócz tego zobowiązano plebanów, aby w każdą niedzielę przeprowadzali katechizację, to znaczy nauczali podstawowych modlitw: *Modlitwy Pańskiej*, *Pozdrowienia Anielskiego*, wyznania wiary oraz dziesięciu przykazań⁶⁰. Praktyczne wykonanie tego ostatniego zalecenia polegało na wspólnej recytacji tekstów modlitw przez wiernych pod kierunkiem plebana lub wikarego; korzystano też przy tej okazji z pomocy uczniów szkoły parafialnej⁶¹. W zaleceniach tych kładziono zatem nacisk przede wszystkim na regularność nauczania, zaś przedstawiona tematyka obejmowała dość niewielki zakres zagadnień życia religijnego, koncentrując się na wyjaśnianiu podstaw wiary⁶².

Na braki w przygotowaniu religijnym oraz przywiązanie wiernych do tradycyjnych form pobożności wskazują również zalecenia, aby plebani przypominali parafianom o obchodach większych świąt oraz pouczali o obowiązujących przepisach dotyczących postów. Było to konieczne, ponieważ, jak stwierdził redaktor *Listu*, wierni pościli w okresach, kiedy nie było takiego nakazu, np. w wigilie świąt św. Katarzyny i św. Mikołaja, zaniedbując posty nakazane⁶³.

Za inną ważną kwestię uznawano nakłanianie wiernych do unikania grzechów śmiertelnych oraz do praktykowania przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym sakramentu pokuty oraz przyjmowania komunii św. Praktyki te miały być wymuszane pod karą pozba-

⁶⁰ *Epistola*, s. 13. Nie tak szczegółowo w instrukcji Gądkowskiego: T. Głomma, *dz. cyt.*, s. 83.

⁶¹ E. Ziarniewicz, *Udział uczniów polskich szkół parafialnych w liturgii od XVI do XVIII w.*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 6, red. J. J. Kopeć, Lublin 1990 s. 44. O udziale uczniów w katechizacji parafii także: A. Zapart, *Uczniowie szkół parafialnych w dawnym archidiecezji sandomierskiej*, *SSand* 3:1982 s. 476–477.

⁶² J. Kłoczowski, *Uwagi wstępne*, s. 12; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 30.

⁶³ *Epistola*, s. 14. W instrukcji Gądkowskiego tylko nakaz ogłaszania świąt i postów, bez opisu nadużyć obserwowanych w diecezji krakowskiej, zob. T. Głomma, *dz. cyt.*, s. 83.

wienia pogrzebu⁶⁴. W *Liście* zawarto przy tym nakaz, aby plebani publiczne karcili krzywoprzysięzców, lichwiarzy, osoby bluźniące Bogu i świętym oraz parające się wróżbami i czarami, a także tych, którzy czynili jakies przeszkody w sprawowaniu kultu. Ciekawe, że redaktor *Listu* uznał za konieczne, aby artykuł ten, dosłownie przepisany z *Instrukcji* Gądkowskiego, opatrzyć wzmianką, aby napominano jedynie *in genere* – a więc bez wskazywania konkretnych osób⁶⁵, co może być reakcją na popełniane przez duchownych nadużycia⁶⁶. Wspomniane kategorie grzechów zostały w dalszej części *Listu pasterskiego* wymienione jako zarezerwowane dla biskupa lub wyznaczonego przez niego wizytatora⁶⁷.

Do kategorii grzechów, które miały być publicznie piętnowane, zaliczono także cudzołóstwo. Publiczna kara miała dotyczyć tylko kobiety, które urodziły dziecko w związku nieślubnym, bowiem w *Liście* kard. Radziwiłła zakazywano księżom przeprowadzania wyvodu cudzołożnic. Miała to być forma kary za grzech, ale przede wszystkim znak dezaprobaty Kościoła wobec złamania szóstego przykazania⁶⁸. Obrzęd wyvodu polegał na tym, że kobieta około 40 dni po urodzeniu dziecka przychodziła do kościoła podziękować Bogu za ocalenie, a ksiądz podczas mszy odprawianej w jej intencji udzielał specjalnego błogosławieństwa. Źródłem tego obrzędu było powszechne wówczas przekonanie, że kobieta w okresie połogu mogła wywierać szkodliwy wpływ na innych i stąd potrzebowała takiego rytualnego oczyszczenia. Bez dokonania tej czynności nie mogła się ona pokazać na mszy niedzielnej ani wykonywać jakichkolwiek czynności w gospodarstwie, zatem odmowa wyvodu kobiety mającej nieślubne dziecko była dla niej karą bardzo dotkliwą. Jednocześnie trzeba pamiętać, że obrzęd ten miał charakter wybitnie parafialny i z pewnością przyczyniał się do wzmocnienia autorytetu dokonującego go kapłana⁶⁹.

⁶⁴ *Epistola*, s. 14. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 83.

⁶⁵ *Epistola*, s. 18. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84.

⁶⁶ Zob. T. Wi ś l i c z, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 29.

⁶⁷ *Epistola*, s. 24–25. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 138.

⁶⁸ *Epistola*, s. 19. Nakaz powtórzony za instrukcją Gądkowskiego, zob. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

⁶⁹ J. K r a c i k, *Duszpasterstwo parafialne w dekanacie Nowa Góra w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego” 2:1977

Omawiany dokument zawiera również nakaz biskupa, aby duszpasterze zakazywali małżeństwu sypiania w jednym łóżku z małymi dziećmi, ze względu na możliwość przypadkowego uduszenia dziecka. Być może zalecenie to zostało umieszczone ze względu na niebezpieczeństwo śmierci jeszcze nie ochrzczonych dzieci. W myśl tych samych zaleceń rodzice mieli być pouczani o konieczności troski o dzieci, a także o potrzebie ich kształcenia⁷⁰. Nie zostało jednak bliżej określone, co rozumiano pod tym ostatnim pojęciem, być może odnosiło się ono do wykształcenia religijnego (nauczanie podstawowych modlitw), które w myśl ówczesnych zaleceń dzieci miały zdobywać w domu rodzinnym⁷¹.

W obręb obowiązków duszpasterskich wchodziła ochrona parafian przed wpływami protestantyzmu i różnymi nadużyciami. Plebani byli zobowiązani donosić biskupowi lub archidiakonowi o wszystkich osobach, świeckich i duchownych podejrzanych o herezję oraz o takich, które głosiłyby nowe lub podejrzane nauki, albo też byłyby członkami jakiejś „sekt”. O znacznej wadze tego zalecenia świadczy obwarowanie go sankcją ekskomuniki⁷². *List pasterski* zakazywał także publicznego głoszenia odpustów, które nie uzyskały wcześniej aprobaty ordynariusza⁷³. Konieczność uzyskania zezwolenia dla głoszenia odpustów wynikała z uprawnień biskupa do ich udzielania w obrębie diecezji, mógł on też do tego celu delegować podległych sobie kapłanów. Przypuszczalnie zawarty w *Liście* przepis miał również na celu zapobieganie nadużyciom popełnianym przez handlujących odpustami kwestarzy, często zakonników (zwłaszcza dominikanów i franciszkanów), którzy, korzystając z przywilejów nadanych własnym zakonem, oferowali między innymi różańce, krzyżyki

s. 189, 231–232; zob. także P. C h a u n u, *Czas reform. Historia religii i cywilizacji (1250–1550)*, tł. J. Grosfeld, Warszawa 1989 s. 164; H. Z a r e m s k a, *Grzech i występki: normy i praktyka moralności społecznej*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997 s. 568–569.

⁷⁰ *Epistola*, s. 23. *Item rectores et alii presbyteri prohibeant coniugibus, ne parvulos secum in lectis locent, propter suffocationem, et quod illos cum omni diligentia custodiant et erudiant*. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86.

⁷¹ T. Wi ś l i c z, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 32–33.

⁷² *Epistola*, s. 20. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

⁷³ *Epistola*, s. 19. *nemo audeat publicare, aut praedicare indulgentias, nisi prius fuerint per Dominum Ordinarium approbatae et admissae*. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84.

czy medaliki, z których posiadaniem i użytkowaniem wiązała się możliwość uzyskania odpustu⁷⁴.

2 Udzielanie sakramentów

Poza słuchaniem słowa Bożego znamionami przynależności do parafii był również udział w praktykach religijnych i w życiu sakramentalnym⁷⁵. Ten fakt był podkreślany poprzez istnienie przymusu parafialnego, zasady, zgodnie z którą parafianie mieli obowiązek uczestniczyć w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych we własnej parafii⁷⁶. Dlatego też kard. J. Radziwiłł przypominał duszpasterzom, aby ci nie udzielali żadnych sakramentów osobom spoza parafii, o ile nie posiadałyby specjalnego zezwolenia od swoich plebanów⁷⁷. Plebani mieli też dbać, aby władze miejscowe pod groźbą kar zmuszały parafian do uczestniczenia we mszach świętych w dni świąteczne. Jednocześnie biskup obiecywał wystarać się w kancelarii królewskiej o odpowiednie pismo do tychże władz⁷⁸. Obietnica ta miała być może swoje źródło w ukształtowanej jeszcze w okresie średniowiecza praktyce sięgania po pomoc „ramienia świeckiego” przy egzekucji wyroków sądów duchownych. W tym celu władze kościelne starały się o uzyskanie skierowanych do odpowiednich urzędników (wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, wójtów i innych) mandatów królewskich. Pomimo, że w końcu XVI w. egzekucja starościńska wyroków sądów duchownych była już zniesiona, król w pojedynczych wypadkach nadal wydawał skierowane do starostów czy władz miast królewskich mandaty, w celu poparcia egzekucji wyroków kościelnych.

⁷⁴ H. Kossowski, *Odpust*, w: *Encyklopedia Kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 17, Warszawa 1891 s. 104–107. Już średniowieczne statuty synodalne zawierały przepisy skierowane przeciwko nadużyciom dotyczącym odpustów, zob. A. Witkowska, *Przemiany w życiu pielgrzymkowym i praktyce odpustów w Kościele zachodnim w XIV–XV wieku*, „Znak” t. 23:1971 z. 205–206 s. 899–900.

⁷⁵ W. Wójcik, *Prawa parafialne*, s. 198; A. Rojewski, *Życie liturgiczne wiernych archidiaconatu dobrzyńskiego w świetle akt wizytacji biskupich z lat 1597–1609*, SPłoc 6:1978 s. 172.

⁷⁶ W. Wójcik, *Prawa parafialne*, s. 191–194.

⁷⁷ *Epistola*, s. 20.

⁷⁸ *Tamże* s. 23.

Sam kard. J. Radziwiłł podczas przeprowadzanych wizytacji odwoływał się często do pomocy lokalnych władz: magistratów miejskich oraz właścicieli wsi, żądając od nich współpracy przy ściganiu publicznych grzeszników czy likwidacji, będących swoistą „konkurencją” dla mszy św., zwyczajowych niedzielnych targów, a w razie odmowy grożąc karami kościelnymi wobec opornych⁷⁹.

W zawartych w *Liście* nakazach szczególnej trosce plebanów oraz wikariuszy polecono sprawowanie sakramentów, wymieniając przy tym chrzest dzieci, sakrament pokuty oraz Eucharystię (udzielaną zdrowym i chorym), a więc te spośród sakramentów, które najczęściej występowały w praktyce parafialnej⁸⁰. Przypomniano, że duchowni musieli znać formuły sakramentalne, używać przy udzielaniu sakramentów odpowiednich przedmiotów, a przede wszystkim sprawować je godnie, pobożnie i z należytą intencją⁸¹. Do obowiązków duszpasterzy należało także pouczanie parafian co do przyjmowania sakramentów, przy zwróceniu szczególnej uwagi na sakrament pokuty, Eucharystię, bierzmowanie i małżeństwo⁸². Plebani mieli zachęcać wiernych do korzystania ze wszystkich sakramentów (*ad suscipienda singula Sacramenta Ecclesiae*), a zwłaszcza – co zaznaczono w *Liście* – z sakramentów bierzmowania oraz ostatniego namaszczenia, używając przy tym argumentu, że są one bardzo pomocne do zbawienia⁸³. Wymienienie tych dwóch sakramentów nie powinno dziwić w sytuacji, gdy w XVI-wiecznym duszpasterstwie ich udzielanie było bardzo zaniedbane. W przypadku bierzmowania utrudnieniem były przede wszystkim rozmiary diecezji, które sprawiały, że

⁷⁹ W. Wójcik, *Udzielanie pomocy monarszej Kościołowi w Polsce średniowiecznej*, PK 1–2:1960 s. 76–80; Tenże, *Miasto i Kościół w Sandomierzu w XVI–XVIII w.*, CzPH 2:1962 s. 100–101; Tenże, *Ściganie lekceważących przykazania i trwających w karach kościelnych w Polsce do 1565 r.*, NP t. 25:1966 s. 66–67; J. Krucik, *Przeciw reformacji*, s. 193, 208. Zarówno w miejskim, jak i w wiejskim prawie spotyka się nakazy uczestniczenia w praktykach religijnych, zob. R. Łaszewski, *Wiejskie prawo karne w Polsce XVII i XVIII wieku*, Toruń 1988 s. 135–142, 187; M. Mikolajczyk, *Przestępstwa przeciwko religii i Kościołowi w prawie miast polskich XVI–XVIII wieku*, CzPH 1–2:2000 s. 233.

⁸⁰ *Tamże* s. 15. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 83.

⁸¹ *Epistola*, s. 20. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 85.

⁸² *Epistola*, s. 24. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 86.

⁸³ *Epistola*, s. 19. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 85, gdzie użyto mocniejszego sformułowania *sint de necessitate salutis*, zob. W. Wójcik, *Prawa parafialne*, s. 211.

biskupi jedynie sporadycznie odwiedzali parafie, aby udzielać tego sakramentu. Z kolei z sakramentem namaszczenia chorych wiązały się liczne przesady, które sprawiały, że sami wierni nie chcieli go przyjmować (podobne obawy towarzyszyły również wiatykowi)⁸⁴.

Chrztu udzielano zwykle małym dzieciom, a właściwym miejscem udzielania tego sakramentu był kościół. Możliwość odstąpienia od tej reguły i udzielenia chrztu w domu prywatnym dopuszczano jedynie w dwóch przypadkach. Pierwszym był chrzest synów królewskich i książęcych, zaś drugim sytuacja, kiedy dziecko należało ochrzcić natychmiast po urodzeniu, gdyż było zagrożone śmiercią i zbyt słabe, by przynieść je do kościoła. W związku z tą drugą ewentualnością nakazywano duchowieństwu pouczenie parafian, jak prawidłowo udzielać tego sakramentu⁸⁵.

Omawiając problematykę chrztu w *Liście pasterskim* zawarto również wskazania i uwagi odnoszące się do rodziców chrzestnych. Przyjęto w nim zasadę, aby do tej funkcji dopuszczać tylko jedną osobę (kobietę lub mężczyznę) lub co najwyżej dwie – kobietę i mężczyznę. Do obowiązków duszpasterza należało przeegzaminowanie rodziców chrzestnych ze znajomości *Modlitwy Pańskiej* oraz prawd wiary⁸⁶.

Zaznaczono także, że w parafii powinna znajdować się specjalnie przygotowana księga (metryka) ochrzczonych, określając przy tym dokładnie wymagania co do podstawowych informacji, jakie należało w niej rejestrować. Formularz ten obejmował imię ochrzczonego dziecka, a także imiona jego rodziców, rodziców chrzestnych oraz dane osoby dokonującej chrztu⁸⁷.

⁸⁴ T. Długosz, *dz. cyt.*, s. 304; Z. Wit, *Liturgia sakramentu bierzmowania w Polsce do recepcji reformy trydenckiej*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, red. W. Schenk, Lublin 1976 s. 614; M. Mikołajczyk, *Dzieje liturgii sakramentu chorych w Polsce do Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, w: *tamże*, s. 284; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 37–38. Bierzmowanie było udzielane bardzo rzadko jeszcze w XVIII w., M. Laskowski, *Życie liturgiczne w parafiach dekanatu kazimierskiego w XVIII w. w świetle akt wizytacji biskupich*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 3, red. W. Schenk, Lublin 1980 s. 96–98 a za przyczynę tego stanu rzeczy uznawano właśnie rozległy obszar diecezji.

⁸⁵ *Epistola*, s. 15. Por. T. Głemm a, *dz. cyt.*, s. 83.

⁸⁶ *Epistola*, s. 15–16. Instrukcja Gądkowskiego dopuszczała trzech rodziców chrzestnych, por. T. Głemm a, *dz. cyt.*, s. 83. Zapis ograniczający tę liczbę do jednej lub dwóch osób w *Liście wileńskim*, *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

⁸⁷ *Epistola*, s. 16. Formularz ten został poszerzony w stosunku do treści *Listu wileńskiego*, w którym również nakazano zaprowadzenie księgi ochrzczonych, ale mowa

Kolejnym, który został omówiony był sakrament pokuty, a szczególnie uwagę zwracano na sam moment odbywania spowiedzi. Przede wszystkim określono warunki, w jakich powinna odbywać się spowiedź, oraz rolę i zachowanie spowiedników. Nakazano, aby ściśle stosowali się oni do zasady, że spowiedź powinna odbywać się nie w domu prywatnym albo w zakrystii, ale *in publico*, kiedy to kapłan, ubrany w komżę i stułę, miał słuchać wyznań penitenta. Jedynym wyjątkiem zapisanym w *Liście pasterskim* mogła być spowiedź chorego w jego domu⁸⁸.

Przypomniano, że spowiednicy powinni być odpowiednio przygotowani do wypełniania swojej funkcji. Przede wszystkim powinni znać artykuły wiary oraz zdawać sobie sprawę z zakresu swojej jurysdykcji. Stąd obowiązkiem spowiedników była znajomość katalogu grzechów zastrzeżonych dla biskupów lub papieża. W *Liście* nakazano, aby duchowni posiadali spis tych rezerwatów⁸⁹. W innym artykule redaktor umieścił nakaz posiadania bulli *in Coena Domini*, zawierającej wykaz grzechów zastrzeżonych papieżowi. Zostały wymienione także rezerwy biskupie, mianowicie grzech herezji, czytanie i posiadanie książek heretyckich, nie rezydowanie posiadaczy beneficjów, nie wypłacanie pobożnych legatów, złożenie fałszywego świadectwa w sądzie lub poza sądem na piśmie, a także grzech wzywania demonów, uprawianie czarnoksięstwa i magii oraz zabobony. Poza grzechem herezji, zastrzeżonym wyłącznie dla biskupa, rozgrzeszenia od pozostałych występków mógł udzielić wizytator biskupi⁹⁰. Biskup pouczył także duchownych, że mogli oni udzielać rozgrzeszenia osobie ekskomunikowanej, ale tylko *in articulo mortis*, pod warunkiem, że osoba taka będzie zdolna do wypełnienia zadośćuczynienia. W przypadku choroby, osoby takie należało nakłaniać do skruchy, wskazując na nadzieję łaski i przebaczenia⁹¹.

tam tylko o odnotowywaniu imion rodziców chrzestnych, zob. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

⁸⁸ *Epistola*, s. 18. Rozporządzenie zaczerpnięte z instrukcji Gądkowskiego zostało uzupełnione o zezwolenie na spowiadanie chorych w domach, por. T. Głemm a, *dz. cyt.*, s. 84.

⁸⁹ *Epistola*, s. 19. Por. T. Głemm a, *dz. cyt.*, s. 83–84.

⁹⁰ *Epistola*, s. 24–25. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137–138. Na temat bulli *in Coena Domini* zob. W. Wójcik, *Bulla in Coena Domini*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, kol. 1194.

⁹¹ *Epistola*, s. 19. Por. T. Głemm a, *dz. cyt.*, s. 83–84.

List zawierał praktyczne zalecenia i wskazówki dla spowiedników. Przede wszystkim nie powinni oni zadawać się wyrecytowaniem przez penitenta jedynie tekstu spowiedzi powszechnej. Przeciwnie, należało wypytać o liczbę i rodzaj grzechów, a także o popełnione grzechy zwykle, mianowicie obżarstwa, opilstwa, pożądlivosti, morderstwa, krzywoprzysięstwa, kradzieży i lichwy, które to grzechy określono jako powszechne dla owego czasu. Zakazane natomiast zostało dociekanie imion współników grzesznika. Wymiar pokuty miał być ustalany w zależności od wagi popełnionych grzechów – pokuta nie powinna być ani zbyt pobłażliwa, ani zbyt surowa, tak aby odstraszała od grzechu, a nie od sakramentu pokuty. Przy ustalaniu pokuty należało również wziąć pod uwagę skruchę i żal penitenta⁹². Zapisy te wskazują na aktywną rolę spowiednika, który podczas spowiedzi musiał przeprowadzać z penitentem rachunek sumienia⁹³.

Konfesjonał miał być także miejscem, gdzie przekazywano małżonkom rady co do pożycia małżeńskiego. Spowiednicy mieli za zadanie pouczać małżonków, aby nie współżyli ze sobą podczas menstruacji lub w okresie połogu (a więc przed dokonaniem wyvodu)⁹⁴.

Absolutnie nie wolno było duchownym ujawniać tajemnicy spowiedzi. Kapłanowi nie wolno było zdradzić usłyszanych przy spowiedzi grzechów ani słowem, ani gestem, ani żadnym innym znakiem. Dopuszczający się takiego wykroczenia narażali się na karę depozycji (złożenia z urzędu), więzienia oraz ekskomunikacji⁹⁵.

Dużo miejsca poświęcił biskup w *Liście* godnemu sprawowaniu mszy św. i udzielaniu komunii św. Przede wszystkim wyszczególniono miejsca niedozwolone dla celebrowania mszy św., do których zaliczone zostały miejsca nie poświęcone, kościoły nie konsekrowane, obłożone interdyktem lub sprofanowane. Aby można tam było celebrować należało uzyskać zgodę ordynariusza⁹⁶. Zakazy te powtórzo-

⁹² *Epistola*, s. 24. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86; *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

⁹³ T. Wi ś l i c z, *Spowiedź chłopca w Rzeczypospolitej (druga połowa XVI–XVIII w.)*, KH 4:2001 s. 63–84.

⁹⁴ *Epistola*, s. 23–24. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86. Zakaz ten miał związek z uznawaniem za nieczyste płynów fizjologicznych (krwi menstruacyjnej) oraz matk w okresie połogu, por. przyp. 69.

⁹⁵ *Epistola*, s. 21. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 86.

⁹⁶ *Epistola*, s. 22. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

no i rozszerzono również w innych fragmentach *Listu pasterskiego*. I tak zakaz odprawiania mszy w miejscowościach, które pozostawały pod interdyktem umieszczono w jednym artykule z zakazem celebrowania przez duchownych pozostających pod karą ekskomunikacji lub suspensy. Przepis ten obowiązywał *sub poena irregularitatis*, to znaczy pod sankcją zakazu sprawowania wszelkich czynności, do których uprawniało przyjęcie święceń kapłańskich⁹⁷. Z kolei w innym artykule zabroniono wykonywania służby Bożej (*nulla divina officia*) w przypadkach zbezczeszczenia nie tylko samego kościoła, ale również cmentarza. Przypomniano, że miejsca te traciły swój sakralny charakter, gdy w ich obrębie przelano krew lub gdy miały kontakt z ludzkim nasieniem, i dlatego nakazywano ich rekonsyliację⁹⁸. Z problemem zachowania sakralności miejsca wiązać można również inny zapis, w którym zakazywano dokonywania pogrzebów osób ekskomunikowanych lub pozostającym pod karą interdaktu w obrębie cmentarza przykościelnego oraz w samym kościele⁹⁹.

W *Liście pasterskim* zwracano także uwagę duchowieństwa, aby ołtarz, na którym sprawowano mszę św. był konsekrowany, a jeżeli nie, to wyposażony w portatył o takiej powierzchni, aby zmieściły się na nim kielich oraz hostia. Ołtarz powinien być przykryty w całości co najmniej trzema obrusami, a obowiązkiem duchownych było dbanie o ich czystość. Do celebracji mszy należało również przygotować kandelabry, ampułki, korporały, palki, welon na kielich, puryfikaterze, subkorporały (*strophioła*) oraz naczynie z hostiami. Zakazano celebrowania mszy bez wody i światła (świec); konieczna była obecność przynajmniej jednego ministranta. Przypomniano także, że hostia powinna być upieczona z pszennej mąki, biała, cienka, czysta i starannie wykonana, zaś używane wino białe, dobrej jakości (*vino saporem habente*), a więc nie skwaśniałe i nie zepsute. Kapłan przystępujący do sprawowania mszy św. musiał być ubrany w odpowiednie szaty liturgiczne¹⁰⁰.

⁹⁷ *Epistola*, s. 19. Redaktor wykorzystał fragment artykułu z instrukcji Gądkowskiego, T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84.

⁹⁸ *Epistola*, s. 18. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84. Zob. przyp. 68.

⁹⁹ *Epistola*, s. 18. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 84.

¹⁰⁰ *Epistola*, s. 21–22. Przepisy te, ujęte w kilku artykułach, zostały zredagowane na podstawie *Listu wileńskiego* oraz instrukcji Gądkowskiego. Zob. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135–136; T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

Kilka artykułów *Listu* poświęcono obowiązkowi odpowiedniego przygotowania się celebransa do sprawowania tego sakramentu. Kapłan powinien być w stanie łaski uświęcającej, tzn. wypowiadać się w przypadku popełnienia grzechu ciężkiego oraz zachować post eucharystyczny, przy czym zaznaczono, że chodzi o powstrzymanie się od spożywania pokarmów od północy danego dnia. Przed celebracją należało również odmówić godziny kanoniczne, a co najmniej *Matutinum*¹⁰¹. Biskup przypomniał, że przed przystąpieniem do celebracji kapłan powinien posiadać ważną intencję *actuaelem vel virtualem*¹⁰².

Podczas celebracji mszalnej kapłani mogli korzystać wyłącznie z *Mszału rzymskiego*. Nakazano, aby celebrans nie mówił z pamięci nic, co może przeczytać z księgi mszału, oraz aby do zapisanego tam tekstu niczego nie dodawał od siebie i niczego z niego nie ujmował. Czytany tekst należało wygłaszać pobożnie, głosem uważnym i skupionym, nie za szybko, ale też bez jakiegokolwiek opieszalności (*non sit valde morosus, neque valde celer*). Biskup przypominał, że tak przy odprawianiu mszy, jak i w innych sakramentach należy wystrzegać się niezgodnych z kanonem praktyk, zwrócił również uwagę, aby kapłani wykonywali gest przyklęknięcia zgodnie z zapisem w mszale. Podczas podniesienia kapłani powinni byli ukazywać kielich i hostię podnosząc je na wysokość twarzy, a nie ponad głowę¹⁰³, nie wolno też było ukazywać ludowi hostii przed konsekracją¹⁰⁴. Z kolei plebani mieli obowiązek pouczania wiernych o konieczności klęczenia podczas podniesienia¹⁰⁵.

Poruszona również została kwestia udzielania komunii św. chorym. Zalecono, aby duchowni postępowali wówczas szczególnie starannie i troskliwie. Powinni oni być gotowi udać się z posługą sakramentalną nawet w nocy oraz udzielić komunii także w sytuacji, gdy nie był zachowany post eucharystyczny¹⁰⁶. Najświętszy Sakrament na-

¹⁰¹ *Epistola*, s. 21–22. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85–86; *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹⁰² *Epistola*, s. 19. Instrukcja Gądkowskiego mówiła o *intentione consecrandi actuaelem vel saltim generalem seu in habitu*. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

¹⁰³ *Epistola*, s. 22. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135–136.

¹⁰⁴ *Epistola*, s. 21. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

¹⁰⁵ *Epistola*, s. 19. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 85.

¹⁰⁶ *Epistola*, s. 17. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

leżało zanieść choremu godnie. Zalecano w tym celu przygotowanie latarni lub pochodni, świec woskowych oraz komży¹⁰⁷. Kapłan znoszący wiatyk powinien być ubrany w komżę i stułę, a w drodze do chorego miał mu towarzyszyć ministrant z dzwonkiem. Po udzieleniu komunii choremu pozostałe komunikanty należało natychmiast odnieść do kościoła, nie pozostając w domu chorego na posiłku, ani tam nie nocując¹⁰⁸.

Przypomniano też plebanom, aby nie odwlekać sakramentu namaszczenia chorych, ale odpowiednio wcześniej spowiadać chorych oraz udzielać im komunii św. Treść tego artykułu sugeruje ponadto, że obowiązek udzielania sakramentu ostatniego namaszczenia spoczywał właśnie na plebanach¹⁰⁹.

Kolejną kwestią poruszoną w *Liście pasterskim* był sakrament małżeństwa. Przede wszystkim nakazano, aby wszyscy duchowni znali na pamięć słowa przysięgi zaręczynowej oraz małżeńskiej (*Item ipsi rectores et alii presbyteri sciant formam seu verba, quibus sponsalia de futuro contrahuntur. Forma enim sponsaliorum de futuro haec est: EGO TE PROMITTO DUCERE IN UXOREM. De praesenti vero matrimonii: RECIPIO TE MIHI IN UXOREM*). Należy zaznaczyć, że artykuł ten, przepisany niemal dosłownie z instrukcji Gądkowskiego, zawierał formuły przedtrydenckie, niezgodne z normami zawartymi w wydanym w 1563 r. dekrete *Tametsi*¹¹⁰. Co więcej, zaczerpnięte z *Listu pasterskiego* bpa Radziwiłła dyspozycje dotyczące formuł zawarcia małżeństwa znalazły się w niemal nie zmienionej for-

¹⁰⁷ *Epistola*, s. 11. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹⁰⁸ *Epistola*, s. 11. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 82.

¹⁰⁹ *Epistola*, s. 17–18: *Item, current Parochi, ut illorum, qui extremo supplicio afficiendi sunt, Confessiones audiant et eisdem Eucharistiam tempestive administrent*. Brak takiego zapisu zarówno w *Liście wileńskim*, jak i instrukcji Gądkowskiego.

¹¹⁰ *Epistola*, s. 17. Por. T. Głe m m a, *dz. cyt.*, s. 83–84. Od wieku XII w Kościele zachodnim odróżniano tzw. *consensus de futuro* i *consensus de presenti*, wówczas też sformułowano zasady prawne zaręczyn. W okresie średniowiecza przy zaręczynach asystował często pleban, który wysłuchiwał przyrzeczenia naręczonych lub nawet błogosławił zaręczyny (podobną praktykę spotykamy również w Polsce w XIII w.). Ważnie zawarte zaręczyny rodziły obowiązek zawarcia małżeństwa i stanowiły przeszkodę tamującą do zawarcia małżeństwa z osobą trzecią. Trydencki dekret *Tametsi* pomijał kwestię zaręczyn. W. A b r a h a m, *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa (dekret „Tametsi” i „Ne temere”)*, Lwów 1909 s. 4–5, 12–14; J. R o t h, *Zaręczyny*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. N o w o d w o r s k i, t. 33, Włocławek 1933 s. 94–95.

mie w tekście pierwotnej redakcji *Pastoralnej* Bernarda Maciejowskiego i zostały zmienione dopiero w wyniku rzymskiej korektury *Pastoralnej*¹¹¹.

W kolejnych dyspozycjach zwrócono uwagę na inne okoliczności zawarcia małżeństwa. Wyszczególnione przy tym zostały obowiązki duszpasterzy, którym nie wolno było dopuścić do zawarcia sakramentu bez uprzedniego, przynajmniej dwukrotnego ogłoszenia zapowiedzi w dwie kolejne niedziele albo święta. Duchownemu, który nie dopełniłby tego obowiązku groziła trzyletnia kara suspensy. Zabroniono ślubów w czasach przez ówczesne prawo kościelne zakazanych. Nie wolno było asystować przy ślubach włóczęgów, przez co rozumiano chyba wszystkie osoby nieznanne. Szczególną uwagę zwrócono także na przeszkody do zawarcia małżeństwa wynikające z pokrewieństwa, powinowactwa i pokrewieństwa duchowego. *List pasterski* nakazuje, aby duszpasterze znali dokładnie stopnie przeszkód, określonych przez ówczesne prawo. I tak związki pokrewieństwa i powinowactwa uniemożliwiały małżeństwo do czwartego stopnia, zaś powinowactwo wynikające z cudzołóstwa – do drugiego. W odniesieniu do przeszkód wynikających z pokrewieństwa duchowego w treści *Listu* zapisano, że chrzest uniemożliwiał małżeństwo pomiędzy matką i ojcem chrzestnym, pomiędzy dzieckiem i jego chrzestnymi rodzicami, a także pomiędzy szafarzem sakramentu a ochrzczonym i jego rodzicami. Kolejne przeszkody wynikały z sakramentu bierzmowania: niemożliwe było małżeństwo pomiędzy bierzmowanym a świadkiem oraz pomiędzy świadkiem a rodzicami bierzmowanego. Zostało jednocześnie wyraźnie zaznaczone, że regulacje te wprowadził sobór trydencki, a obowiązkiem plebanów jest przekazanie parafianom informacji co do tych przeszkód¹¹². Biskup przypomniał również, że w parafii miała się znajdować osobna księga, do której należało wpisywać imiona osób zawierających związek małżeński, a także imiona świadków (*nomina contrahentium matrimonia ac testium*)¹¹³.

Za udzielane sakramenty oraz inne posługi (zwłaszcza za śluby i pogrzeby) nie wolno było żądać opłat pieniężnych (*nullus pecunias*

¹¹¹ S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 70–71, 87, 103–104.

¹¹² *Epistola*, s. 16–17. Por. nieco odmienne w treści nakazy w instrukcji Gądkowskiego: T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 83.

¹¹³ *Epistola*, s. 16. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

exigant). Biskup zezwalał jednak na przyjmowanie dobrowolnych ofiar, uczyniono też wyjątek dla ofiar zwyczajowych (*ex consuetudine*)¹¹⁴. Nakaz ten powtórzono w treści *Listu pasterskiego* po raz drugi w innym artykule. Zapisano w nim, że w przypadku wysuwania jakichkolwiek żądań o zapłatę groziła duchownemu kara, którą biskup mógł nałożyć wedle własnego uznania. Obok tego zakazu znalazła się praktyczna rada, aby w razie wręczenia jałmużny nie odmawiać jej przyjęcia¹¹⁵. Zalecenia te wiązać można nie tylko z opłatami za konkretne posługi religijne wchodzące w zakres tzw. *iurum stolae*¹¹⁶, ale także z poświadczoną w diecezji krakowskiej tradycją składania dobrowolnych ofiar na przykład z okazji spowiedzi¹¹⁷.

O czynnościach związanych z pozostałymi sakramentami – bierzmowaniem oraz kapłaństwem – w *Liście pasterskim* nie wspomina się, przypominając jedynie we fragmentach odnoszących się do wy magań wobec duchownych o konieczności zachęcania wiernych do przyjmowania sakramentu bierzmowania oraz wskazując na znaczenie godności przyjętych święceń.

3 Własność kościelna

Ponieważ całe niemal życie religijne ludności, zwłaszcza wiejskiej, było ściśle związane ze sprawowanym w kościołach oraz częściowo w obrębie cmentarzy kultem, z punktu widzenia funkcjonowania parafii jednym z najważniejszych zagadnień był właściwy stan budynków kościelnych, znajdujących się przy nich cmentarzy, a także na-

¹¹⁴ *Epistola*, s. 15. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 83.

¹¹⁵ *Epistola*, s. 17. Nakaz ten powtórzono w całości za *Listem* wileńskim, jednak z drobną zmianą rodzaju kary; w redakcji z 1582 r. groziła kara ekskomuniki. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 137.

¹¹⁶ W. Wójcik, „Prawa parafialne”, s. 184–191; E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, w: *Kościół w Polsce. Studia nad historią Kościoła katolickiego w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1968 s. 298–301; H. E. Wyczański, *Studia*, s. 74–78; Tenże, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956, s. 28; H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285–1918*, Lublin 1995 s. 37–44.

¹¹⁷ W. Wójcik, *Prawa parafialne*, s. 207–208; H. Karbownik, *Ofiary iura stolae*, s. 42; Zob. także T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie*, s. 99–100; 107–109, który z nieznanych przyczyn nie zaliczył ofiar mszalnych do *iurum stolae*.

leżyte wyposażenie kościołów w sprzęty liturgiczne¹¹⁸. Nie może zatem dziwić umieszczenie w treści *Listu pasterskiego* zaleceń nakazujących duchowieństwu dbanie o stan kościołów i ich otoczenia, a także właściwe wyposażenie świątyń. Wydaje się, że jeśli chodzi o stan techniczny i wygląd budynków biskup nie formułował zbyt szczegółowych wymagań, nakazując jedynie, aby kościoły były pokryte dachem oraz zamykane, a cmentarze ogrodzone¹¹⁹, koncentrując się raczej na problemach związanych z wyposażeniem kościołów.

Nakazano, aby Najświętszy Sakrament przechowywać w odpowiedni sposób. Powinien się on znajdować w tabernakulum, które należało zabezpieczyć mocnym zamkiem (nie precyzowano jednak formy i umiejscowienia tabernakulum). Przed tabernakulum z Najświętszym Sakramentem powinna palić się świeca, przynajmniej w dni świąteczne, kiedy do kościoła przychodzili wierni. W czasie gdy zanoszono wiatyk chorym, w tabernakulum powinna zostać część hostii, a to z powodu niebezpieczeństwa bałwochwalstwa, gdyby wierni wchodzący wówczas do kościoła klękali przed pustym tabernakulum. Do przenoszenia Najświętszego Sakramentu należało także przygotować odpowiednie naczynie – połączoną puszkę ze srebra¹²⁰.

Troską o kult Najświętszego Sakramentu podyktowane było zarządzenie, aby w każdej parafii znajdowało się narzędzie do wypieku hostii (*feramenta etiam habeantur pro oblatis pistandis*). Mąka do ich

¹¹⁸ S. Bylina, *Chryścianizacja wsi polskiej*, s. 39–40; Tenże, *Życie religijne ludności wiejskiej regionu świętokrzyskiego u schyłku średniowiecza. Uwarunkowania i przesłanki*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce*, s. 153–154.

¹¹⁹ *Epistola*, s. 10. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82. W *Liście wileńskim* wzmianka na temat stanu świątyń była jeszcze bardziej lakoniczna: *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹²⁰ *Epistola*, s. 11. Zob. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82; *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135. W instrukcji Gądkowskiego nakazywano przechowywanie Najświętszego Sakramentu *semper in Sacratio*, co zostało dosłownie powtórzone w *Liście pasterskim*. Jednak następne artykuły, zaczerpnięte z *Listu wileńskiego* mówią wyraźnie o *tabernaculo*. Użycie tych dwu terminów można odnieść do przemian, jakie zachodziły w drugiej połowie XVI w. w budowie i usytuowaniu tabernakulum. Pierwszy z tych terminów oznaczał zapewne wcześniejszą formę, jaką były ścienne wnęki lub ścienne tabernakula (szafki) służące do przechowywania Eucharystii, zaś drugi odnieść można do upowszechniającego się na przełomie XVI i XVII w. w Polsce tabernakulum ołtarzowego, zob. A. Rafałko, *Dzieje tabernakulum w Polsce*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 4, red. W. Schenk, Lublin 1982 s. 203–230; W. Schenk, *Z dziejów liturgii sakramentów w Polsce*, ZNKUL 1–2:1966 s. 71–72.

wypieku powinna być w odpowiednim gatunku, stąd nie wolno było używać mąki zbieranej po domach, ale należało ją kupować¹²¹.

Biskup zarządził również, aby znajdująca się w kościele chrzcielnica była utrzymywana w czystości oraz pozostawała zamknięta. Ilekroć naczynie na wodę byłoby czyszczone, wodę święconą należało precedzać przez czystą lnianą szmatkę do innego naczynia, następnie materiał spalić a użyte naczynie pokruszyć oraz zakopać w ziemi¹²².

Każdy pleban powinien zadbać, aby wewnątrz kościoła znajdował się w centralnym miejscu wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego. W skład wyposażenia świątyni miały też wchodzić dzwony¹²³.

Parafia powinna zaopatrywać się co roku w oleje święte, możliwie szybko *post diem Sanctam Jovis* czyli po Wielkim Czwartku. Stare oleje można było wykorzystywać tylko w razie konieczności, a nie wykorzystane oleje z roku poprzedniego należało spalić¹²⁴.

Biskup zwrócił uwagę duszpasterzy na sprzęty liturgiczne. Nakazano, aby w kościele znajdowały się konieczne paramenty, a więc ornaty, stuy i inne szaty potrzebne do sprawowania liturgii. Korporały miały być czyste i całe, bez uszkodzeń. Należało je zawsze przechowywać razem z palkami i pozostałą bielizną kielichową. Pranie bieleziny kielichowej zastrzeżone było dla kapłanów. W parafii należało także sporządzić indeks przedmiotów należących do parafii, a ten, opatrzony podpisami zarówno plebana, jak i wityrków, miał być przechowywany przez plebana. Odpis inwentarza należało przekazać wysłanemu przez biskupa wizytatorowi¹²⁵. Troska o stan posiadania kościoła skłoniła redaktorów *Listu pasterskiego* do umieszczenia w nim zakazu sprzedawania lub zastawiania naczyń liturgicznych, szat oraz innych składników majątku parafii¹²⁶.

¹²¹ *Epistola*, s. 11–12. Zob. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82. S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 63 błędnie uznał, że artykuł ten mówił o obowiązku posiadania przez plebanów własnych młynków do mielenia ziarna. O wypieku hostii zob. też T. Długosz, *Sprawy liturgiczne w XVI w. w diecezji krakowskiej*, RBiL 4:1951 s. 303.

¹²² *Epistola*, s. 10. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82.

¹²³ *Epistola*, s. 12. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82.

¹²⁴ *Epistola*, s. 12. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82.

¹²⁵ *Epistola*, s. 12. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 82; *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹²⁶ *Epistola*, s. 25. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 86.

W *Liście* nakazano, aby we wszystkich parafiach znalazły się odpowiednie księgi liturgiczne, których komplet tworzyły *Mszał rzymski*, brewiarz, antyfonarz, agenda oraz graduał¹²⁷. Obok tego zalecenia znalazł się zaczerpnięty z instrukcji archidiacona Gądkowskiego zapis, nakazujący wniesienie poprawek do mszałów, zwłaszcza we fragmencie zawierającym słowa konsekracji¹²⁸. Dla właściwego wykonywania czynności liturgicznych oraz prawidłowego odmawiania godzin kanonicznych plebani zostali zobowiązani do posiadania rubrycelli kościoła katedralnego¹²⁹. Poza tym każda parafia powinna była posiadać konstytucje synodu prowincjalnego gnieźnieńskiego oraz, jak to już zostało powiedziane przy omawianiu obowiązków duszpasterskich, książki użyteczne do przygotowywania i głoszenia kazań¹³⁰.

Wezwano także plebanów do starannej troski o majątek, do którego zaliczono dom plebański i o należące do parafii dobra i dochody. Zakazane zostało alienowanie dóbr, a także wydzierżawianie ich herezykom (protestantom) lub osobom świeckim, o ile nie zaistniałaby uzasadniona przyczyna. O takich przypadkach plebani mieli zawiadamiać biskupa. Bez zgody ordynariusza nie wolno też było zawierać umów z osobami świeckimi w zakresie płacenia dziesięcin oraz majątku parafii. Jednocześnie polecono, aby do kancelarii biskupiej wysłano oryginał dokumentu fundacyjnego parafii, względnie poświadczoną przez świadków i opieczętowaną kopię, wraz z załączonym wykazem dóbr. Dokumenty pozwalały bowiem na dochodzenie praw do dochodów z beneficjum w przypadku, gdyby jakieś składniki uposażenia zostały parafii odebrane. Do obowiązków plebańskich należało wówczas podjęcie starań o ich odzyskanie, zaś biskup obiecywał swoją pomoc w tego rodzaju działaniach¹³¹.

W obawie przed uszczupleniem kościelnego stanu posiadania polecono plebanom, aby w razie zaistnienia wakatu w sąsiedniej parafii, natychmiast powiadamiali o tym fakcie ordynariusza lub oficjała.

¹²⁷ *Epistola*, s. 11. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹²⁸ *Epistola*, s. 12. Por. T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 82.

¹²⁹ *Epistola*, s. 13. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 136.

¹³⁰ *Epistola*, s. 11. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 135.

¹³¹ *Epistola*, s. 27–28. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 138. Zob. również uwagi W. Kowalski, *Środowiska parafialne*, s. 245.

W tym czasie należało zabezpieczyć dobra i sprzęty kościelne przed rabunkiem oraz zinwentaryzować je przy świadkach¹³².

Osobny artykuł *Listu pasterskiego* dotyczył obowiązku nakłaniania wiernych do płacenia należnych parafii dziesięcin. Zalecano przy tym, aby przedstawiać dziesięciny jako daninę należną Bogu: *Item ipsi Rectores, et eorum Vicarii, inducant parochianos ad solutionem decimarum. Quia debitum solius Dei est, seu tributum, quod sibi reservavit in recognitionem generalis dominii*¹³³. Taka argumentacja czyniła z płacenia dziesięciny obowiązek zgoła religijny, składnik moralnego życia katolika¹³⁴, a wrażenie to wzmacnia dodatkowo umieszczenie tego artykułu w treści *Listu* zaraz po nakazie napominań grzeszników, a przed zaleceniami dotyczącymi spowiedzi.

4 Szkoła parafialna

Jedynie dwa artykuły poświęcono w *Liście pasterskim* kwestii szkół parafialnych. W myśl tych zapisów szkoła miała się znajdować w każdej parafii, zaś pleban był zobowiązany do troski o zatrudnienie nauczyciela. Obok nauczyciela, określonego terminem *Clericus seu Minister*, do personelu szkolnego zaliczeni zostali kantorzy¹³⁵. Większość osób pracujących w szkołach tworzyli w większości klerycy bez wyższych święceń, którzy pomagając w parafii czekali na możliwość uzyskania prowizji i przyjęcia święceń kapłańskich. Ich poziom intelektualny i wykształcenie były bardzo zróżnicowane, najczęściej bowiem byli oni absolwentami jedynie szkoły parafialnej, często nawet tej samej, w której mieli uczyć, a tylko w większych miastach zatrudniano osoby z wykształceniem uniwersyteckim¹³⁶. Zwykle poza szkolnymi, spoczywały na nich jeszcze inne obowiązki: prowadzenie śpiewu w kościele podczas liturgii, recytowanie z uczniami katechizmu czy spisywanie metryk. Zatrudniani przez plebanów i uzależnieni od wypłacanej pensji, a więc nie posiadający gwarancji sta-

¹³² *Epistola*, s. 28. Por. *Statuty synodu wileńskiego*, s. 138.

¹³³ *Epistola*, s. 18. Por. T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 84.

¹³⁴ J. Kracik, *Duszpasterstwo parafialne*, s. 211.

¹³⁵ *Epistola*, s. 23. Por. T. Glemma, *dz. cyt.*, s. 86.

¹³⁶ E. Ziarniewicz, *dz. cyt.*, s. 23.

łego utrzymania, tworzyli nauczyciele grupę bardzo mobilną, zmieniając dość często chlebodawców w poszukiwaniu lepszych warunków zatrudnienia, co miało z pewnością negatywny wpływ na ich obyczaje¹³⁷. Potwierdzają to również zapisane w *Liście* kard. J. Radziwiłła zalecenia dla plebanów, aby ci zwracali baczną uwagę na postawy moralne personelu szkolnego, zwłaszcza osób młodych wiekiem, bowiem, jak ocenił redaktor *Listu*, przywykli oni do złego i niedbałego życia, które dla wielu było przyczyną zgorzenia i wzburzenia¹³⁸.

Do plebanów należał również nadzór nad treściami przekazywanymi w szkole. Plebani mieli czuwać, aby nauczyciele nie korzystali ani do własnego użytku, ani do nauczania z książek autorów uznanych za heretyków, a w szczególności Filipa Melanchtona. W *Liście* sformułowano też pozytywne zalecenia, określające, że przedmiotem nauczania w szkole parafialnej powinny być zarówno obyczaje i cnoty, jak i wiedza, zwłaszcza w zakresie gramatyki oraz doktryny chrześcijańskiej. Wydaje się jednak, że celem szkoły była przede wszystkim katechizacja; nakazano bowiem, aby uczniowie uczyli się na pamięć *Modlitwy Pańskiej*, *Pozdrowienia Anielskiego*, prawd wiary oraz dzieśięciu przykazań¹³⁹. Zwrócono również uwagę, aby nie przyjmować do szkół parafialnych uczniów wędrownych (a więc spoza parafii), co do których mogło istnieć podejrzenie o herezję¹⁴⁰.

Przedstawiona treść *Listu pasterskiego* kardynała Jerzego Radziwiłła wskazuje, że miał on z założenia charakter reformistyczny, co zresztą zostało zasygnalizowane we wstępie, a wydanie tego dokumentu miało w intencji biskupa służyć wskazaniu duszpasterzom

¹³⁷ S. Litak, *Zagadnienie parafii w XVI–XVIII w.*, „Znak” t. 17:1965 s. 1552; H. E. Wyczański, *Wprowadzenie do studiów*, s. 31; J. Kracik, *Przeciw reformacji*, s. 240–242.

¹³⁸ *Epistola*, s. 23. Wydaje się, że ta opinia wynikała ze stanu rzeczy istniejącego w diecezji krakowskiej, gdyż uwagi tej nie ma ani w *Liście* wileńskim z 1582 r., ani w instrukcji Gądkowskiego: *Item, admonentur Parochi, ut Cantores adolescentes et alii qui Ecclesiis et scholis serviunt, sobrie, quiete et honeste vivant. Solent enim esse malae et dissolutae vitae, qua plurimos perturbant et scandalizant*. W prawie nie zmienionej formie fragment ten wszedł do *Pastoralnej* Bernarda Maciejowskiego, zob. S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 249, przyp. 278.

¹³⁹ *Epistola*, s. 23. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 86; *Statuty synodu wileńskiego*, s. 136. Por. także A. Zapart, *Szkolnictwo parafialne w archidiaconacie krakowskim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983 s. 300.

¹⁴⁰ *Epistola*, s. 20. Por. T. Głemma, *dz. cyt.*, s. 85.

wprowadzonych przez sobór trydencki i synody prowincjalne obowiązujących norm oraz ułatwieniu wykorzystania nowych przepisów w pracy parafialnej. Zakres treściowy *Listu* ogranicza się bowiem do kwestii podstawowych dla sprawnego funkcjonowania parafii. Położono w nim akcent przede wszystkim na obowiązki plebanów, a w mniejszym stopniu również wikariuszy, wysuwając na pierwszy plan potrzebę posiadania święceń i rezydencji w parafii oraz rzetelnego wypełniania podstawowych funkcji duszpasterskich – właściwego dla stanu duchownego trybu życia, prowadzenia nauczania oraz udzielania sakramentów. Ograniczenie do aktualnych potrzeb parafii widać wyraźnie w braku omówienia sakramentu kapłaństwa oraz jedynie wzmiankowanie sakramentu bierzmowania, których szafarzem był biskup. Celem pracy duszpasterskiej miało być oddziaływanie na styl życia wiernych, jednak sformułowane w tym względzie wymogi ograniczały się właściwie do regularnego uczestnictwa wiernych w niedzielnych i świątecznych mszach św., przyjmowania sakramentów i znajomości podstawowych modlitw. Jedynym środkiem nauczania i podnoszenia świadomości religijnej miały być kazania oraz katechizacja, stąd nacisk, jaki w *Liście* położono na ich regularność. Z kolei podnoszeniu świadomości moralnej wiernych miało służyć publiczne piętnowanie niewłaściwych z punktu widzenia Kościoła zachowań. Znaczącym wątkiem treści dokumentu jest także ochrona wiernych przed wpływami protestantyzmu.

A. Bazieli ch stwierdził, że celem działań Jerzego Radziwiłła jako biskupa krakowskiego było przede wszystkim odrodzenie duchowieństwa, co miało zapoczątkować odnowę życia religijno-moralnego w diecezji krakowskiej, a częścią tego programu był właśnie *List pasterski*, w którym biskup przedstawił duchownym swe wymagania¹⁴¹. Trudno jednak ocenić, jaki wpływ wywarł ten dokument na stan diecezji krakowskiej, gdyż obowiązywał on w niej jedynie do roku 1601, kiedy to ogłoszony został kolejny, szerszy treściowo i opracowany w sposób bardziej systematyczny, list pasterski (tzw. *Pastoralna*), wydany przez następcę Jerzego Radziwiłła na stolicy biskupiej, Bernarda Maciejowskiego¹⁴².

¹⁴¹ A. Bazieli ch, *dz. cyt.*, s. 220–221.

¹⁴² S. Nasiorowski, *dz. cyt.*, s. 53 nn.

RAFAŁ KUŚMIERCZYK

Cardinal Jerzy Radziwiłł's Pastoral Letter of 1593

Summary

Jerzy Radziwiłł was Bishop of Cracow in 1591–1600. His *Pastoral Letter* was published in 1593 together with the constitutions adopted by the diocesan synod of that year to bring the legislation of the Cracow diocese into line with the requirements and directives of the Tridentine Council. The aim of the letter, addressed to the parochial clergy, was to explain the post-Tridentine legal norms and to point out their practical application in pastoral work. The composition of the letter is clearly subordinated to its principal objectives.

The author dwells at length on the duties of the parochial clergy, stressing in particular the priest's obligation to stay in residence in his parish, to keep up a way of life appropriate to his calling, and to provide his parishioners with regular religious and moral instruction (sermons and catechism). The clergy were also urged to protect their charges from the disruptive influences of Protestantism. Another important question raised in the letter dealt with the priests' role in explaining the nature of the sacraments and encouraging the congregation to make use of them as frequently as possible. The priests are also urged not to treat lightly the necessary preparations when entering upon their duties, in particular when hearing confessions or saying mass.

Finally, the letter reminds the priests that it is their duty to look after the functioning of the parish in all practical aspects, ie. balancing incomes and expenses, keeping the buildings in good repair, having a sufficient supply of liturgical vestments, etc. As a parish would usually include a school, hiring a teacher and running it belonged also to the responsibilities of the parish priest.

Translated by A. Branny